

Biuletyn Poselski
wydany codziennie, s wy-
jątkami poniedziałków
i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.
a z dodat. pocztowym
z tal. 16 agr.
№ Pocztach krajowych
z tal. 15 agr. 9 fen.
a z dodat. pocztowym
z tal. 23 agr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Obwieszczenia
i Obwieszczenia
opłaćają się
po 1 agr. 3 fen. od wtorka
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 agr. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. nr. 4
Listy
do Redakcji i do Kape-
dycyli winny być
frankowane.

Poznań, 16 czerwca. Podajemy wedle urzędowych stenogramów bliższe szczegóły o tych ustępach rozpraw adresowych izby poselskiej sejmiku pruskiego, które w bezpośrednim stoju związku ze stanowiskiem polskich posłów na tymże sejmie.

Na posiedzeniu z dnia 4 b. m. rozpoczynają się wspomniane rozprawy od rozbioru pytania przedwstępnego: czy w ogóle ma izba poselska uchwalić adres do króla? Przeciwko uchwaleniu adresu zabiera głos, między innymi, poseł gnieźnieński, dr Libelt i w te przemawia słowa:

„Panowie! Aby mi w ten sam sposób, jak moim poprzednikom, mowy nie przzerwano, będę chciał być krótkim i nie odwołam się do materialnej osnowy przedłożonego nam adresu, by z niej zaczerpnąć powody, skłaniające nas, iż w ogóle przeciwko uchwaleniu adresu głosować będziemy.

„Nie myślemy dowodzić; aby adres nie był na czasie, główne pobudki nasze przeciw niemu wypłynęły z tej okoliczności, iż ja i moi polityczni przyjaciele całkiem osobne w tej wysokości izbie zajmujemy stanowisko, i że dla tego te powody, które wielką większość izby skłoniły do tego kroku parlamentarnego, dla nas nie istniały wcale.

„Tak jest, panowie, my tu wśród was zajmujemy osobne, wielokrotnie wyłączone zupełnie stanowisko. (to prawda.)

„Dzieje się to atoli z naturalnych i koniecznych przyczyn. Myśmy nie Niemcy, i do szerepu germańskiego nie należymy. Niepodobniestwem więc jest, abyśmy się z wami, panowie, którzy Niemcami jesteście, tak czuli w jedni, jak się w jedni ze sobą czuje rodak z rodakiem. Następnie tworzymy w państwie pruskim jedną z najmłodszych jego prowincji, która jeszcze pół wieku nie zostaje pod obcym panowaniem; jesteście pierwotnymi mieszkańcami tej części kraju, który jeszcze przed 50 laty, za czasów Ks. Warszawskiego swoją cieszyl się niepodległością; jesteście częścią narodu, który sobie zdobył tysiącletnią historią i niepospolitą w świecie cywilizacją. Wypada ztąd bezpośrednio, że my i z wami, panowie, co pochodzicie z prowincji staropruskich i niemieckich, nie możemy mieć tej wspólności, jakiej po nas wymagacie, bo nie czujemy się z wami w jedni ani w historycznych wspomnieniach i walkach, ani w ustawach i interesach narodowych, które naród kształca, ożywiają i porywają, które zeń tworzą jedną organiczną, osobną narodową całość. Wszystkie te żywioły, stanowiące moralną siłę i moralną jedność narodu, rosną u was i u nas na zupełnie innym gruncie.

„Nakoniec i dla tego jeszcze mamy sobie wśród was odrębne stanowisko wskazane, że W. Ks. Poznańskiemu od r. 1815 służą osobne prawa między-narodowe i osobne przyrzeczenia królewskie, i że my posłowie z W. Ks. Pozn. wzięliśmy obowiązek bronięcia przedewszystkiem tych praw i tych przyrzeczeń na sejmie tutejszym. Ten obowiązek naznacza nam nasze odrębne stanowisko, on jest kierownikiem wszystkich naszych wniosków i głosowań.

„Ucinam w tym miejscu przemówienie moje, ponieważ mi nie wolno w dyskusji przedwstępnej wchodzić w samą materię adresu ku uzasadnieniu tego, com powiedział. Zachowuję sobie jednak głos przy generalnej dyskusji nad samym adresem.

W dalszej kolei mówców odzywa się także przeciwko uchwaleniu adresu, p. Osterrath, członek frakcji katolickiej, dosyć zresztą wyrozumiały dla Polaków a nawet niegdyś ich przyjaciel, ale przystępując jak cała frakcja katolicka sejmiku pruskiego, przeciwnik postępu, wolności, praw narodowych i zajęty Włoch nieprzyjaciół, a natomiast zwolennik Austrii, średnich wieków i monarchizmu z Bożej łaski. Otóż ten p. Osterrath w końcu mowy swojej uznał za stosowne w ten sposób wspomnieć o głosie posła Libelta:

„.....Ale nie koniec na przeciwieństwie izby panów i izby poselskiej; dało się już nam tu słyszeć inne przeciwieństwo. W raportach komisji była wzmianka o narodzie, i oto występuje zaraz polski mówca, by nas zapewnić, że my tu bynajmniej jednego nie składamy narodu. Wspominał on w ciągu mowy swojej o Księstwie Warszawskim; mniemam wszelako, że ono nigdy nie było samoistniejszym od Włoch dzisiejszych.....

Zapada wreszcie uchwała izby, żeby wydać adres do króla; zaczęły rozpoczynają się ogólne rozprawy nad jakością wydać się mającego adresu, a mianowicie nad tenorem projektowanym przez komisję, dalej nad proponowaną przez p. Vinckego redakcją, oraz nad różnymi innymi poprawkami. Pierwszy głos w tym stadyum rozpraw otrzymuje p. Vincke. Zaleca on naturalnie adres przez siebie zredagowany a krytykuje i nicuje na wszystkie strony adresowy projekt komisji. Zarzuca mu, między innymi, że nie chce i niemogąc jawnie i otwarcie prawdziwej swojej myśli wypowiedzieć, to jest wręcz objawić życzenia, ażeby N. Pan dzisiejszych swoich ministrów oddalił, płacze się w ogólnikowych a nie właściwie nieznających frazesach o usposobieniu ludu; zarzucawszy to projektowi komisji, powiada p. Vincke:

„Z podobnego zapewne przyczyny dostało się do adresu kilka twierdzeń, które zdaniem moim nie są bynajmniej prawdziwymi. I tak naprzykład czytam w ustępie drugim twierdzenie:

„że w głębokości i gorącu tego uczucia (to jest uszanowania i wierności dla monarchii) żadna prowincja drugiej nie ustępuje.“

„Pozwoliłbym sobie wątpić o tym. Wielka część reprezentantów W. Ks. Poznańskiego nie zechce zapewne utrzymywać, ażeby w tym względzie żadna prowincja drugiej nieustę-

powiała. Słyszeliśmy dopiero co z ust szanownego posła gnieźnieńskiego wywód w sensie całkiem odmiennym. Powiedział on nam po prostu: My Polacy zajmujemy w tym względzie całkiem wyłączone stanowisko; Niemcami nie jesteśmy; chowamy w pamięci tysiącletnie dzieje nasze. Ze to czynicie, (mówca zwraca się do Polaków), przynosi wam pod pewnym względem zaszczyt. Ale jakżeż może wtedy adres utrzymywać, iż w asza prowincja nie ustępuje żadnej innej w uszanowaniu i wierności dla monarchii? Można to zaiste o nas tylko utrzymywać, którzy mamy przynajmniej czterowiekową historią, łączącą nas z domem Hohenzollerów; niektóre nawet prowincje państwa mogą o sobie powiedzieć, że ich dzieje od lat sześciuset związane są z przodkami tego domu królewskiego. A więc wyrażenie to, nie bierzcie mi panowie za złe, jest w najwyższym stopniu frazesem tylko.“

Dnia następnego, to jest 5 czerwca, ciągną się dalej rozprawy ogólne nad wydać się mającym adresem. W kolei mówców otrzymuje głos poseł gnieźnieński, Libelt, i w te przemawia słowa:

„Panowie! Zastrzegłem sobie wczeraż zabrać głos przy generalnej dyskusji nad adresem, aby z jego osnowy wywieść powody, które nam każą głosować przeciw adresowi. Przystępuję natychmiast do rzeczy.

„Jak to już z tego miejsca powiedziano, dwie głównie były pobudki, które komisją skłoniły do ułożenia przedłożonego nam adresu: uważała naprzód za potrzebę wyrazić Jego Królewskiej Mości uczucia lojalności w imieniu całego kraju, następnie oświadczyć, że dzisiejsze ministerstwo zaufania kraju nie posiada.

„Pod tym ostatnim względem nie jesteśmy z komisją w sprzeczności. I my nie mamy żadnego powodu do wspierania nowego ministerstwa, i oświadczamy wyraźnie, że, jeżeli głosujemy przeciw adresowi, nie czynimy tego przez jakieś upodobanie do dzisiejszych radców korony; a to nietylko z powodów całego kraju obchodzących, które tu już przez poprzednich mówców tak przekonywająco przytoczonymi zostały; ale także z powodów nas bliżej się dotyczących, ściągających się wyłącznie do tej części kraju, którą mamy zaszczyt reprezentować, przynajmniej w wielkiej jej większości.

„Przypominam reskrypt pana Mühlera, ministra wyznań i oświecenia, z dnia 2 maja, który mam przed sobą. Rozwodzi się on nad używaniem języka niemieckiego przy korespondencyach z władzami administracyjnymi W. Ks. Poznańskiego. Nadaje tymże moc i upoważnienie zmuszania karami porządkowymi do korespondencji niemieckich, każdego duchownego katolickiego, o którym wnosić można, że język niemiecki dostatecznie posiada. Wynika ztąd bezpośrednio, że dzisiejszy minister wyznań i oświecenia zupełnie się na tym samym stanowisku względem nas postawił, na jakim stał jego poprzednik w urzędzie, to jest, że i on język polski w W. Ks. Poznańskim nie uważa jako równouprawniony z niemieckim, ale tylko jako cierpiący obok niego. Inny reskrypt ściągają się do wyborów, i jest moim zdaniem daleko większej doniosłości u nas, niżeli indziej. Gazety przytoczyły go swego czasu nawet w codosłownej osnowie. Gazeta Vossa pisze: „Na zapytanie naczelnego prezesa prowincji poznańskiej, pana Bonina, do ministra spraw wewnętrznych, jakiego stanowisko zająć miały władze tameczne w obec następujących wyborów, wydał p. Jagow następujące rozporządzenie: „...odpowiadając na łaskawe sprawozdanie z dnia 24 z. m., oświadczam uprzejmie, jako się zupełnie na to zgadzam, iż szczególne stosunki prowincji poznańskiej wymagają tego, aby odejść od zasad, które w reskrypcie moim wyborczym z dnia 22 z. m. wskazałem jako konieczne. W tej prowincji powinno główne staranie rządu szczególnież ku temu być skierowane, ażeby wybory wydały jak najpomyślniejszy wypadek dla żywiołu niemieckiego. Gdzie więc stosunki tak będą położone, że wyborcy niemieccy wtenczas tylko li żyć mogą na większość, gdy w całkowitem z sobą połączeniu przeciw Polakom wystąpią, tam będzie interesem rządu wpływać na to, aby nastąpiło połączenie wszystkich Niemców, bez względu na ich polityczne partyjne stanowisko.“

„Nie mam żadnego powodu do powątpiewania o autentyczności co dopiero przeczytanego reskryptu, chociaż go tylko znam z doniesień gazeciarskich; przynajmniej nigdzie jej nie zaprzeczono, ani nawet w półurzędowej gazecie Nowopruskiej. Dopóty więc pismo niniejsze ministerjalne będę musiał uważać za prawdziwe, dopóki pan minister temu nie zaprzeczy.

„Panowie! Smutna to rzecz, acz nie nadzwyczajna, jeżeli wśród walki narodowych żywiołów, pojedyncze prywatne osoby w pisemkach ulotnych i artykułach gazeciarskich, tak dalece w zaciętości przeciwko nam się unoszą, że Polakom W. Ks. Poznańskiego odmawiają wszelkich praw, a Polakom w ogólności wszelkich zdolności społecznych i politycznych, zostawiając nam tylko do wyboru być w państwie pruskim albo uwzględnionym renegatem, albo odepchniętym pariasem. Smutniejszą jeszcze jest rzeczą, acz także nie nadzwyczajną, jeżeli stowarzyszenie osób, które się nazywa towarzystwem do popierania niemieckich interesów w prowincji poznańskiej, w odezwie swojej do wyborców Niemców, nas Polaków przedstawia jako jedynych i nieublaganych nieprzyjaciół Prus, jako takich, co się skonfederowali pod chorągwią, na której krwawymi głoskami wypisano: „fanatyzm, rządy księże, żądza prześladowana,“ jeżeli stowarzyszenie to w dniu wyborów takie swoim wyborcom stawia hasło „nie, czy liberał lub czy konserwatysta, ale czy pruskiego lub czy polskiego sposobu myślenia.“ Najsmutniejszą atoli jest rzeczą i zaprawdę nadzwyczajną, jeżeli coś podobnego

wychodzi z najwyższego miejsca władzy, której powołaniem jest wymierzać sprawiedliwość wszędzie i porówno, bronić i osłaniać wszystkie warstwy ludności w wykonywaniu praw konstytucyjnych, bez różnicy stanu, religii i pochodzenia; której powołaniem jest przedewszystkiem starać się o to, aby się stały prawdą poważne słowa dziś nam panującego monarchy:

„...co się przyrzekło, powinno być dotrzymanem.“

a przyrzeczone nam słowem królewskim w odezwie do mieszkańców W. Ks. Poznańskiego z dnia 15 maja 1815 roku:

„...będziecie mieli udział w konstytucji, którą nadszedł zamyślam wiernym poddanym moim.“

„Na przekór temu wszystkim wyszedł reskrypt ministerjalny, mający na celu wielką większość kraju naszego, a tę zawsze jeszcze stanowi ludność polska, ukroczyć w prawach jej konstytucyjnych na korzyść mniejszości niemieckiej, a gdyby być mogło całkiem ją od reprezentacji sejmowej wyłączyć.

„Byłoby to dla nas zaprawdę dostatecznym powodem, abyśmy i my w adresie projektowanym głosowali za tępem, że ministerstwo obecne zaufania naszego nie posiada. Wszakże nie czynimy tego, a to z tej prostej przyczyny, że nie mamy żadnego powodu, abyśmy właśnie naprzeciw dzisiejszym ministrom z niezaufaniem naszym występowali. Byliśmy bowiem w tym samym położeniu niezaufania względem ministrów poprzednich, i będziemy w tym samym położeniu względem wszystkich innych, którzy w rozporządzeniach wydawanych do W. Ks. Poznańskiego, kierować się będą przyjętym dotąd systemem zgierniania owania tej części kraju, i wyłączenia żywiołu polskiego, gdzie tylko można.

„Podobnie ma się nasze stanowisko do pierwszej części adresu przez komisją podanego, obejmującej oświadczenie uczuć lojalnych względem Jego królewskiej Mości. Powiedziano już z tego miejsca, że to jest rzecz, która się sama rozumie. I ja jestem tego zdania. Cześć i poszanowanie mieć musi każdy obywatel dla króla, bo te uczucia rodzi i nakazuje sobie sama powaga, sam majestat i sama świętość osoby królewskiej. Podobnie na wierność królowi przysięgał każdy obywatel państwa i jest obowiązany trzymać się tej przysięgi. Nie ma więc wątpliwości, że te uczucia rozumieją się same przez się. Wszelako mogą być powody, i wierzę, że takowe leżały w tym wsystkiem, co zwołanie sejmku obecnego poprzedziło, które reprezentantów ludu stawiają w konieczności złożenia u stóp tronu wyrazu czci i wierności w przebiegającej mierze. Wierzę, że takie powody, dla was, panowie, były stanowczymi, dla nas one nie istniały wcale. Do nas nie stósowało się hasło rządowe: „czy królewskie czy parlamentarne rządy“, nas zapewne nie myślano obwiniać, że się wdieramy w prerogatywę korony.

„Jak to, panowie, z przeczytanego przezemnie reskryptu pana ministra spraw wewnętrznych poznaliśmy, u nas hasło z góry nadane było inne, nie jakich kto zasąd politycznych, ale przedewszystkiem „czy Niemiec czy Polak.“

Atoli, panowie, jeżeli żywioł, który my tu reprezentujemy, we wszystkich sferach, tak niższych jak najwyższych, tak jest zniechęcony, a przynajmniej tak zakazany, na coby nam się przydały wszelkie oświadczenia lojalności naszej. Grzechem naszym pierworodnym i niezmyślanym jest obstawianie za narodowością naszą.

„Żałuję, że szanownego posła starogardzkiego nie widzę na swoim miejscu, który nas, co tu na tych ławach siedziemy, podał na przykład, iż takie wyrażenie lojalności, jakie komisja podaje, jest przesadzzone

„...że co do głębi i gorąca tego uczucia, żadna klasa ludności, żadna prowincja, żadna z wielkich partyi politycznych nie stoi po za drugimi.“

„Chciałem mu bowiem oświadczyć, że się nie pomylił, powołując nas na przykład. Zaprawdę staliśmy tu, panowie, przed wami jako obłudnicy, gdybyśmy w imieniu wszystkich naszych mandantów narodowości polskiej, podobne zdanie w naszym adresie podpisać chcieli. Nie możecie tego wymagać od ludności polskiej, która prawie co dzień w najdroższych uczuciach swoich, bo w uczuciach narodowych, widzi się zranioną, uposledzoną, odpychaną; która widzi, jak co dzień owę warownią kawałkami rozbierają, którą dla ich narodowości r. 1815 był wystawił, i to przez małuczkę, wielkiego narodu i silnej władzy niegodne przekroczenie i naciąganie słów i myśli zapowiedzi królewskich, w najlepszej wierze przez sprawiedliwego monarchę wydanych. Jeżeli zaś już z tych powodów niedostawać nam musi tego zapału uczuć, który każdego z was, panowie, ożywia, to sądzimy, że brak takiego zapału jest także głosem ludu, coby mógł zwrócić uwagę i sprawiedliwość panującego na stosunki, które taki stan rzeczy wywołały.

„W końcu mam jeszcze do nadmienienia, że także się przeciwko projektowi do adresu pana Vinckego oświadczamy, już dla samej formalnej przyczyny, że jakkolwiek zaleca się zwyciężnością i ścisłością redakcyi, musi jednak być uważany więcej za odpowiedź na mowę do tronu, której nie było, niż za odpowiedź na mowę ministra-prezydenta przy otwarciu sejmku. Powody, które tu szanowny wnioskodawca przytoczył, że mowa otwarcia sejmku z najwyższego rozkazu nakazana, powinna być uważaną za mowę od tronu, nie przekonały mnie wcale. Sądzę, że mowa tronowa, jeżeli na ten charakter zasługiwać może, albo przez usta Naj. Pana wypowiedziana być powinna, albo być tak zredagowaną, że król Jmć w niej wszędzie, w swojej osobie przemawia, czego nie ma w mowie pana ministra p. ezydenta.“

Bezpośrednio po p. Libeltcie żąda głosu ministrów spraw wewnętrznych, p. Jagow, i tak się odzywa:

„Pozwolę sobie o tyle tylko paru uwag nad głosem osta-

tniego mówcy, o ile czują się spowodowanym ogrozić się przeciwko wnioskowi, które on wyprowadził z mego pisma do p. naczelnego prezesa prowincji poznańskiej. Wybory w prowincji poznańskiej odbywały się ostatnimi laty zawiady w ten sposób, że cecha narodowa wyłącznie w nich rozstrzygała. Nie chcę w to wchodzić, kto pierwszy dał do tego powód. W każdym razie obowiązkiem jest rządu, uznać ten stan rzeczy jak się przedstawia, i w żadnym przypadku ze swęj strony nie przyczynić się przez organa rządowe do tego, iżby Niemcy w rozdwojeniu pomiędzy sobą występowały przeciw Polakom, w zupełnej stojącym jedności. To był jedyny zamiar reskryptu; wszelkim innym wnioskowi, które mówca z niego wyciągnął, jakoby leżało w tém pewne upośledzenie polskiej narodowości, stanowczo zaprzeczę muszę.

Zabiera potem głos minister wojny, generał Roon i odpowiadając różnym mówcom, którzy przeciwko ministerstwu się odzywali, poświęca także kilka słów następujących mowie pośla Libelta:

„Zaczynając od króciutkiej odprawy szanownego członka polskiej frakcyi, który także oświadczył, że nie ma zaufania do ministerstwa, mniemałbym, że mogłoby się być obejść bez tego oświadczenia, ponieważ, o ile mi wiadomo, nie było jeszcze nigdy ministerstwa, któreby się cieszyło zaufaniem polskiej frakcyi.“

W dalszym ciągu trzechdniowych rozpraw adresowych, nie już takiego z żadnej strony nie powiedziano, co by za stanowiskiem polskich posłów w bezpośrednim był związku.

N. Pan raczył wyższemu sztabowemu i pułkowemu lekarzowi Dr. Goedenowi w 2. poznańskim pułku piechoty Nr. 19 nadać order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 15 czerwca. W kołach poselskich górują kwestye budżetowe nad dyskusją polityczną; wszystkie frakcye uznają jednomyślnie zasadniczą donośność tych kwestyi w obecnym położeniu. Przedewszystkiem chodzi obecnie o to, czy osobna ma być ustanowiona komisya wojskowa. Przeciw ustanowieniu jej przywodzi, że komisya budżetowa po kilku-krotnym naradzeniu się nad odnośnymi kwestyami finansowymi wystarcza zupełnie do załatwienia sprawy; za ustanowieniem zaś, że, jeżeli się kwestya wojskowa poruczy li komisji budżetowej, byłoby to uznaniem, iż kwestya ta jest dla reprezentacji ludu jedynie kwestya finansową, gdy przecież ma ona swą stronę zasadniczą i tyczy się legalnej podwaliny wojska. W tém wszyscy także są zgodni, że kwestya wojskowa definitywnie i gruntownie tą razą załatwiona być musi.

— Gazeta krzyżowa donosząc z Kobleney o rozdzielaniu medali koronacyjnych pomiędzy żołnierzy grenadyerskiego pułku królowej, którzy byli w Królewcu obecni, podaje mowę dowódcy pułku, pułkownika Opper przy tej uroczystości miana, która brzmi w tłumaczeniu: „Wy, którzy się stajecie godni tej łaski, byliście świadkami potęgi i wspaniałości naszego króla i pana, byliście świadkami, jak król nasz koronę nie od ludzi, lecz prawdziwie z ręki otrzymał Boga. Korona leżała na ołtarzu pod obrazem ukrzyżowanego Zbawiciela; z ręki Boga wziął ją król i włożył ją sobie na głowę na znak, że jest prawdziwym królem z Bożej łaski. I dla tego, biada każdemu, kto by się odważył naruszyć tę koronę; biada każdemu, kto by się odważył wkroczyć w jej prawo; sam Bóg nasz ukarałby tego złoczyńcę! Wy zaś, którzy byliście świadkami tej uroczystej czynności, i którzy teraz niezadługo rozpuszczeni zostaniecie do domów waszych, wy mianowicie powołani jesteście do ogłaszania wspaniałości naszego króla i pana w waszej ojczyźnie od rosyjskich aż do francuskich granic, od wybrzeży Bałtyku aż do gór szląskich. Z oznaką honorową na piersiach jeszcze w późnej starości waszję rzec będziecie mogli z dumą: I jam był przy tém, gdy król nasz swoją koronę z rąk najwyższego Władcy w niebie odebrał. A nie zapomnijcie nigdy dawać o tém świadectwo wszędzie i zawsze i pozostać zawsze wiernymi waszemu panu i królowi z Bożej łaski aż do ostatniego tchnienia.“

— Były prezes ministerstwa włoskiego Ricasoli, bawił tych dni w Berlinie, chcąc zasięgnąć rady sławnego okulisty Dr. Graefe z powodu bólu oczu. Wszakże nie zastał go już w Berlinie, Poślubiwszy albowiem kilka dni w pierw duńską hrabiankę Knuth, udał się z małżonką swoją w podróż. Hr. de Launay meldował Ricasolego w ministerstwie spraw zagran., towarzyszył mu do lorda Loftusa i p. Latour d'Auvergne. Kiedy go ostatni do siebie zaprosił, już był znów odjechał. W ogóle bawił tu bar. Ricasoli tylko dwa dni.

— Rzeczą zdaje się być pewną, że p. Bismarck Schoenhauzen w najbliższym czasie, może już za dwa tygodnie przybędzie do Berlina. Rokowania z nim co do objęcia steru ministerstwa nie zerwano jeszcze. Jednakże z bar. Schleinitzem, obecnym ministrem domu królewskiego toczą się co do tej samej rzeczy rokowania.

— Hr. Brassier de St. Simon dopiero do Turynu powróci. Uznania Królestwa Włoskiego, o którym tu w ostatnich czasach wiele obradowano, odmówił rząd pruski stanowczo.

— Tutejsza Bank i Handels-Zeitg. pisze: „Nie tu nie wiedzą o rewizycie cesarza Napoleona u króla naszego w ciągu tego lata w Berlinie, o której korespondencye paryskie donoszą; przeciwnie prawdopodobnym jest przypadkowe spotkanie się obu monarchów, w tym razie, gdyby JKról. Mość jeszcze tego lata, jak zamierzano, udał się dla pokrzepienia sił do Niemiec zachodnich lub do Ostendy.“

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 czerwca. Wszyscy dawno już wiedzą o nominacyi w księcia Konstantego na namiestnika; dziś wreszcie urzędowy Dzienn. Powsz. podaje ją w takiej formie:

Dnia onegdajszego, przy otwarciu posiedzenia rady stanu JW. generał adjutant Lüders, p. o. namiestnika Królestwa, przemówił w następujących słowach:

„Panowie! Otwierając dzisiejsze posiedzenie rady stanu Królestwa, szczęśliwy jestem, iż mogę was zawiadomić o nowym świetnym dowodzie ciągłej troskliwości cesarza i króla o po-

myślność kraju. Depeszą telegraficzną z dnia 8 czerwca (27go maja), JMóść raczył mnie zawiadomić, że tegoż dnia mianował JC. wysokość w ks. Konstantego Mikołajewicza, swym namiestnikiem w Królestwie Polskiem. Jednocześnie margrabia Wielopolski został mianowany naczelnikiem zarządu cywilnego. NPan rozkazuje mi zarazem dalej pełnić wszystkie powierzone mi obowiązki, aż do czasu przybycia JWysokości. Zawiadamiając was panowie, o łaskawych postanowieniach naszego Naj. monarchy, uważam za zbyteczne wskazywać ich wysoką donośność w przekonaniu, że sami potraficie ocenić w całej rozciągłości ten dowód zaufania JCKMóści, jaki udziela swym poddanym w Królestwie. Spodziewam się więc, że cały kraj, odpowie oczekiwaniom cesarza i króla, przyjmując szczerzy udział w wprowadzeniu w wykonanie wysokich i łaskawych jego zamiarów, i że przybycie dostojnego brata JCMci będzie mogło rozpocząć nową erę pomyślności dla Królestwa.“

Wielopolskiego oczekują dziś w nocy z Petersburga. Trzy pułki gwardyjskie opuściły Petersburg udając się do Warszawy. W Warszawie krąży wieści, że w. książę Konstanty przywiezie z sobą konstytucyę. Kazał sobie przysłać plany zamku i Belwederu; w urzędzeniu ich mają zmiany niektóre nastąpić. Przesłano też do Petersburga przed dwoma tygodniami wykaz dochodów księstwa Łowickiego, które podobno przeznaczono dla namiestnika. Stan wojenny w Warszawie ma złagodnieć, na prowincyi ustać.

Warszawa, 14 czerwca. Wielopolski, Enoch i Krzywicki tu przybyli. Enoch mianowany sekretarzem stanu cesarskim, Kryżanowski generał-adjutantem.

ROSYA.

Petersburg, 11 czerwca. W poniedziałek Zielonych świąt znowu w trzeciej dzielnicy miasta powstał pożar: na rynku Tokucznym zajęły się budy, których ugasić było niepodobna. W przeciągu kilku godzin spłonęły dwory Apraksyna i Szczukina wraz z rynkiem Tokucznym. Tymczasem przez ogromne gorąco powstałe z pożaru tysiąca bud drewnianych zapełnionych towarami, zajęło się ministerstwo spraw wewnętrznych, a iskry przeniosły ogień na drewniane zabudowania przy moście Czerniszewa po drugiej stronie Fontanki a nawet aż na Troicki Perełog, gdzie się zajął skład drzewa, później mieszkania, oraz na Włodzimirską. Dotąd jeszcze nie znany cały ogrom zniszczenia. Lud najuboższy najwięcej dotknięty. Petersb. Ztg. pisze o tych pożarach: Z ust do ust krąży głucha i straszna pogłoska, że nie przypadek nieszczęśliwy sprawił te klęski, nie oostrożność, ale zbrodniarze ukryci w cieniu. Podobno niegodziwi ludzie wyci z wszelkiego uczucia ludzkości prowadzą wojnę przeciw wszystkim; oni to rzucili podpały, które tysiące mieszkańców przywiodły do nędzy.

O pożarach ostatnich piszą do N. Ztg. Dnia 9 b. m. mieliśmy znowu straszny pożar w pobliżu banku, który w wielkiem był niebezpieczeństwie, bo już dwa pokoje były spłonęły w bocznej zabudowaniu. Handlowa część miasta w okolo banku mocno ucierpiała. Pożar rozpoczął się z dwóch stron około godziny 4 z południa i trwał do rana 10 b. m. Widok był straszny. Część ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa oświecenia zgorzała. W wielkiem był niebezpieczeństwie korpus kadetów naprzeciw banku; domy sąsiedzkie paliły się całą noc, a pożar jedynie dla braku wiatru jeszcze dalej się nie rozszerzył. Mnóstwo osób aresztowano; około północy prowadzono kilkanaście osób, mężczyzn i kobiet, razem związanych, może tylko za kradzież. Przekonanie powszechne, że pożary z umysłu zapuszczone. Na dziś i jutro zapowiedziane pożary na Wielkiej, Morskiej i Pocztowej; przy ulicach tych bramy zamknięte a odzwrotniki badają pilnie przybywających.

Szkody wynoszą wiele milionów. W dworach Żukina i Apraksyna przynajmniej 1000 sklepów i składów kupieckich spłonęło, z ruiną właścicieli. Płonienie z wiatrem rychło zajmowały drewniane budy na tych rynkach, tak że mało tylko towaru ocalić się dało. Budowa innych dzielnic z szerokiemi ulicami i kamiennymi domami ułatwi w razie pożaru ratunek.

FRANCYA.

Paryż, 12 czerwca. Dzienniki angielskie ogłaszają znowu jakieś depesze przesłane z Nowego Jorku, które donoszą, że Francuzi zaczęli się w Meksyku cofać i z Puebli doszli już w odwrocie swoim do Amisy, miasteczka, którego zresztą na naszych zwyczajnych kartach geograficznych nie ma. Wiadomość ta ma być z 8 maja, gdy tymczasem wiadomość przeszła o porażce generała Lorencez pod miastem Mechiko była z 9 maja, zdaje się zatem, że jest jakieś zamieszanie w owych doniesieniach, którym zresztą półurzędowe dzienniki paryskie stanowczo zaprzeczają. Pewnych urzędowych wiadomości z Meksyku jeszcze nie ma; spodziewają ich się 14 albo 15 t. m. parostatkim zaatlantycznym, który do portu St. Nazaire przybywa. Rozprawy dotyczące się wojny meksykańskiej już się rozpoczęły w izbach hiszpańskich; wypadek ich nie jest dokładnie znany, dowiadujemy się o nich dopiero z doniesień telegraficznych. Olozaga poddał postępowanie rządu surowej krytyce, a na jego mowę odpowiedział minister Calderon Collantes oświadczając, że rząd hiszpański pozostał wiernym swemu politycznemu planowi szanowania niepodległości meksykańskiej i niepodporządkowania, aby do walki bratobójczej przyjść miało, chociaż domagał się zadośćuczynienia i wynagrodzenia za szkody przez poddanych hiszpańskich poniesione. Co do zasady zgadza się Hiszpania na ustanowienie rządu monarchicznego w Meksyku, lecz pod względem urzeczywistnienia tej myśli, bardzooby to niechętnie przyjęła, gdyby nie książę hiszpański, lecz kto inny miał się dostać na tron meksykański. Nadzieje niektórych dzienników, jakoby gabinet madrycki chciał teraz wziąć udział w sprawie meksykańskiej spełży już więc na niczém. Według ostatnich wiadomości z Hawany spodziewano się w tém miesiącu każdego dnia przybycia generała Santa Anna, dawniejszego prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej.

— Rozpowiadano wczoraj na giełdzie mnóstwo nieprawdopodobnych rzeczy, między innymi zaś o nastąpić mającej wyćieczce cesarza Napoleona do Berlina. Przyszłoby do tego do-

piero w miesiącu wrześniu, ponieważ wtedy będzie podobno cesarz rosyjski w Warszawie; cesarz Napoleon ma podobno spowodować Aleksandra II i austriackiego Franciszka Józefa do spotkania się z nim w Berlinie, chodzi mu bowiem o pogodzenie tych dwóch pogniwanych przyjaćiół. Niepotrzeba dodawać, że to wszystko jest prostym wymysłem.

— Z Aten donoszą, że się udało nareszcie królowi Ottomowi utworzyć tymczasowe ministerstwo, które li tylko ma przeprowadzić w izbach prawa dotyczące się gwardyi narodowej i reformy prawa wyborczego.

— Generał Montebello wyjeżdża na pewne jnz w niedzielę do Rzymu, dokąd go ma zawieść parostatek Asmedée, który wracając przywiezie znaczny oddział załogi rzymskiej napowrót do Francyi. W towarzystwach legitymistowskich nie przestają się cieszyć nadzieją, że generał ten może bardziej jeszcze dnośno słyhać dzisiaj, że arcybiskup paryski, kardynał Morlot przypisuje głośno cesarzowi niezłomny zamiar utrzymania władzy świeckiej przez czas nieograniczony. Margrabia Lavalette dostał tylko instrukcye dotyczące się tylko wydalenia króla Franciszka II z Rzymu. Tegoż rządu francuski sam przez się uzyskać nie może, chociaż wszelkiego rodzaju z tego powodu czynił zabiegi; teraz podobno polecił cesarz księciu Grammont, postawi w Wiedniu, aby rzecz tę samemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi przedstawił i spodziewa się, że pośrednictwo Austrii łatwiej spowoduje papieża do jakiegokolwiek pod tym względem ustępstwa. Tymczasem w świecie dyplomatycznym nie wierzą w rychłe załatwienie sprawy rzymskiej, twierząc nawet, że rząd francuski ani na chwilę jeszcze nie myślał o istotnej zmianie obecnego stanu rzeczy w Rzymie. Papież odbył w poniedziałek uroczysty konsystorz, na którym wręczyli mu biskupi ów adres swój przemawiający za utrzymaniem władzy świeckiej. Papież miał przy tej sposobności mowę, w której mocno powstawał przeciw duchowi rewolucyjnemu i przeciw uszczerbkom, które nowożytnie nauki i wady zadają powadze kościoła katolickiego, osobliwie we Włoszech, szczególnie zaś mówił o ucisku, którego doznaje kościół w Włoszech i o wojnie, którą wszędzie rozpoczęto przeciw władzy świeckiej. Komitet narodowy, kierujący potajemnie całym ruchem patriotycznym w Rzymie, wzywa Rzymian w ostatniej swęj odeszwie, żeby obchodzili pełnieniem dobrych uczynków, szczególnie dawaniem jałmużny rocznicę narodową (nadania statutu włoskiego przez Karóla Alberta) i nie dali się pociągnąć żadnym wzywaniem i żadną zaczepką do zaburzenia spokoju i porządku. Gabinet tuilerski, jak już kilka razy wspomnieliśmy, dokłada teraz wszelkiego starania aby spowodować Rosyę i Prusy do uznania Królestwa Włoskiego. Pod tym względem ogłasza jeden z dzienników dzisiejszych ciekawą korespondencyę, która twierdzi, że zaraz po stłumieniu rokoszu w Brescy i Bergamie wystósował minister Thouvenel notę dyplomatyczną do rządu rosyjskiego, zwracając jego uwagę na to, jak sobie pięknie rząd włoski postąpił, i jak silną dał wszystkim gabinetem rekompensacyę, że potrafi zachować pokój europejski. Na to odpowiedział książę Gorkczakow, że całkowicie uznaje energią i siłą, którą rząd włoski w tej sprawie okazał i spodziewa się że sobie tak samo na przyszłość postępować będzie, dalej oświadczył iż gabinet potsburski chętnieby poszedł za radą Francyi co do uznania Królestwa Włoskiego, wszakże pod pewnymi warunkami, mianowicie żeby Polaków do legionów węgierskich nie przyjmowano i żeby w granicach państwa włoskiego nie pozwolono na żadną organizacyę polską. Domaga się więc minister Gorkczakow rozwiązania szkoły polskiej wojennej w Cuneo, a jak się łatwo domyślić można rząd francuski popiera owe żądanie gabinetu petersburskiego.

— Obawy z powodu nowego jakiegoż zakłócenia na Wschodzie zaczynają już wstępować. Sprawa czarnogórska jest obecnie w Stambule przedmiotem układów dyplomatycznych i załatwiona zostanie, jak się zdaje, dość pomyślnie, ponieważ Austriya dała się przeciągnąć na stronę Francyi i Belgii, i tylko Anglia obstaje zatem żeby Porta w niczém nie ustąpiła. Francuzi chcą wyjednać Czarnogórcom prócz kilku innych korzyści nadewszystko wolny przystęp z brzegami morza nad zatoką Antivari.

— Constitutionnel ogłosił wczoraj długi swój artykuł dowodzący konieczności pośrednictwa europejskiego w sprawie amerykańskiej. Twierdzą niektóre dzienniki, że Francya i Anglia już się porozumiały z sobą co do zasad owego pośrednictwa, chodzi tylko jeszcze o oznaczenie czasu i rozmiarów.

— Dzisiejsze pisma zawierają już szczegóły o bitwie pod Winchester, w której generał Banks pobitym został; okazuje się z nich że obawy o bezpieczeństwo miasta Washingtonu były przesadzone.

WŁOCHY.

Turyń, 8 czerwca. Garibaldi zaproszony przez radę miejską w Locarno, w włoskiej Szwajcaryi, wyjechał do tegoż miasta.

— W dzień obchodu uroczystego rocznicy nadania konstytucyi Włochom, przyszło do demonstracyi w Wenecyi. Policya austriacka atoli zdarła w nocy na 1 czerwca wywieszzone chorągwie, ale nie mogła przeszkodzić spaleniem wieczorem trójkolorowych ogni bengalskich. Demonstracya studencka w Padwie była przyczyną licznych relegacyi. Od tego czasu policya austriacka podwoiła swą surowość. W Wenecyi nie wolno nikomu bez osobnego pozwolenia po godzinie 9 wieczorem opuścić domu. Urzędowi pocztowemu w Wenecyi nakazano z Wiednia, ażeby nie ekspedycował żadnych włoskich gazet na prowincyę. Ostatni telegram wspomina również o licznych aresztowaniach w Wenecyi przedświątecznych. Do Gazety Teryszyckiej piszą z Wenecyi pod dniem 6 czerwca: „W skutek demonstracyi politycznych w tym tygodniu wywołanych, aresztowano 72 osoby, w Padwie uwięziono kilku studentów, i jeżeli jest prawdą, co tu sobie opowiadają, odkryto ślad kompletnego

spisku w łonie wszechnicy, do przytłumienia którego rząd ma zamiar energicznych chwycić się środków. Emigracja młodych ludzi do Piemontu, która od niejakiego czasu prawie zupełnie ustała, rozpoczęła się na nowo. Przed kilku dniami znikło ztąd kilku wychowalców szkoły nawigacyjnej, schwytano ich atoli w Padwie, dokąd się udali do pośrednika, i przyprowadzono ich wraz z tymże dotąd.

— Francuska armia okupacyjna składa się obecnie z trzech brygad, utworzonych z 19 batalionów piechoty, kompanii inżynierii, dwóch baterii artylerii i 2 szwadronów kawalerii. Redukcja armii okupacyjnej wynosi 7 batalionów piechoty i kompanię inżynierii.

— Z Rzymu u donoszą, że uroczystość kanonizacyjna męczenników japońskich odbyła się w jak największym porządku. Ceremonia trwała sześć godzin; przytomnymi jej było 44 kardynałów i 243 biskupów, jako też ciało dyplomatyczne. Bazylika watykańska wspaniale była udekorowana i oświetlona 10,000 światłami. Margrabia Lavalette dał 3,000 franków składki na uroczystość kanonizacyjną.

— Z Neapolu piszą pod dniem 2 b. m. do Gaz. Terzycyckiej: W uroczystość rocznicy nadania konstytucji Włochom, celebrował monsig. Caputo, na którym to nabożeństwie wielu liberalnych księży się znajdowało. Monsig. Caputo miał potem przemowę, w której wyraził gorące swe życzenie, ażeby Wik. Emanuel wkrótce opanował Kapitol. W przeszły czwartek aresztowano i rozstrzelano w Mulo di Gaeta cztery osoby, tudzież zabrano wiele papierów, które, jak utrzymują, tyczą się sprzysiężenia burbońskiego. Pomiędzy rozstrzelanymi znajdował się, jak donosi Itali a del Popolo, także pewien hrabia bawarski, u którego znaleziono 2000 napoleondorów i pierścienia wielkiej wartości.

Turyń, 9 czerwca. Margrabia Pepoli wręczył na dzisiejszym posiedzeniu izby poselskiej projekty do prawa dotyczące utworzenia kredytowego stowarzyszenia gruntowego, wyrównania systemu mennicznego i koncesji dla północno-włoskiego wielkiego kanału irygacyjnego. Izba uchwaliła przez akklamację nagłość tych trzech projektów.

— Piszą z Rzymu 30 maja, między innymi do Cza su: Giornale di Roma, jak zapewniają dobrze uwiadomione osoby, ma wkrótce ogłosić notę, która będzie srogim policzkiem wyciętym rządowi rosyjskiemu, a solą w oku panu Kisielowowi. Na mocy niezbitych dowodów przywiezionych z Carogrodu przez ks. Brunoni, wikaryusza apostołskiego, i złożonych przezeń Ojcu s., dziennik urzędowy z rozkazu samego Papieża wykryje światu niegodziwą zdradę Rosji i bezprzykładny gwałt dokonany na osobie ks. Sokalskiego, arcybiskupa bułgarskiego, który nigdy nie odstąpił od jedności kościoła, do której wrócił był szczerze, obojętnie i serdecznie, ani szukał przytulki u Rosyan, lecz przemocą porwany na statek rosyjski i uwieziony do Odessy, żyje dotychczas i cierpi w schizmatycznym klasztorze, gdzie go rząd rosyjski więzi i okrutnymi katuzami stara się do odstępstwa zniewolić. Pomimo takowych siwobrodych męczenników trwa niezłomie w jedności z kościołem i wierności ku stolicy apostołskiej, i życie swoje dogorywające w cierpieniach ofiaruje Bogu za braci dotąd w szponach schizmy i rządu rosyjskiego jęczących. Nie poprzestając na porwaniu arcybiskupa i na osadzeniu go w niedostępnej kryjówce, gdzie otoczony straszonymi i nieubłaganyimi popami, kona powoli, rząd rosyjski chciał go jeszcze zniesławiać w oczach Stolicy świętej i katolickiego świata, udając go za odstępcę, za świętokupcę, za złodzieja. Wszystkie pogłoski w Carogrodzie i Europie całej rozpущone o mniemanej dobrowolnej ucieczce i apostazji ks. Sokalskiego, pogłoski co taką wiary zyskały wszędzie, były wymysłem rosyjskim; ambasady i ajenci rosyjscy mieli rozkaz rozsiewania ich wszędzie i osnucia europejskich opinii misternie utkaną pajęczyną. Ale nadeszła chwila zwycięstwa prawdy nad schizmatykiem kłamstwem i należyte rehabilitacyi dla nieszczęsnego starca, nie tylko porwanego i męczzonego, ale i zesromoczonego przez Rosyę. Cała ta szkaradna zdrada wychodzi już na jaw, a Ojciec s. przyjmuje na siebie obowiązek należytego napiętnowania rządu rosyjskiego przez wyjawienie jego czynów.

Największą jedynomyślność panuje między biskupami w Rzymie zgromadzonymi i wszyscy świadczą Papieżowi niewymowne przywiązanie i miłość. Ojciec s. serdecznym jest dla wszystkich, każdemu z osobna daje posłuchania, które nigdy mniej godziny nie trwają; jeden tylko był wyjątek w tym względzie... Zjazd ten ogromny wpływ wyrze na kościół wschodni i zdaniem świątliwych ludzi zada ostatni cios schizmie greckiej. Nowo nawrócony biskup Dramas Meledios jest tutaj a cała Grecya ma nań oczy zwrócone. Katolicyzm ogromne postępy czyni. Papież w tej samej chwili, gdy Wschód ku sobie pociąga, dzieli Szwecyę i Norwegię na biskupstwa i zagarnia także ojczyste Wzawy, gdzie nawrócenia mnożą się bez liku. Przybywający biskupi przywożą znaczne dary w świętopietrzę z całego świata; nigdy też w skarbie tutejszym nie było tyle pieniędzy co teraz; krocie a krocie codziennie doń wpływają.

O. Stacewicz, przełożony petersburskich Dominikanów, przedstawiony został przez rząd rosyjski na koadjutora ks. Zylińskiego, arcybiskupa mohilewskiego i metropolity dawniej zabranych prowincji naszych. Wybór ten, pomimo przytomności kandydata w Rzymie i zalecalnych listów hrabiego Thuna, posła

austryackiego w Petersburgu, nie uzyska, jak powszechnie utrzymują, potwierdzenia Stolicy apostołskiej.

— Piszą z Rzymu do Cza su: „D. 3 czerwca ks. arcybiskup gnieźnieński i poznański miał posłuchanie u Ojca świętego, który go przyjął serdecznie i z osobliwemi przytęm honorami. Lubo kilkunastu arcybiskupów i biskupów czekało od dawna z kolei, księdzę prymasa polskiego wprowadzono zaraz po prymasie węgierskim, który dla tego tylko otrzymał pierwszeństwo, iż jest kardynałem. Ks. Przyłuski złożył jak najgorętsze dzięki papieżowi za jego opiekę nad Polską i współuczucie dla niej, i jak przystało na pierwszego w ojczyźnie dostojnika duchownego o i świeckiego przemówił w imieniu całego narodu i wyraził Piusowi IX uczucia, jakimi dwadzieścia milionów Polaków przejeżdża dla niego i dla Stolicy świętej. Papież dał mu rękę do pocałowania, a potem serdecznie go uściskał, prymas jednak chciał koniecznie przez chwalebny pokorę ucałować stopy jego, jako też złożyć mu ten hołd jako przedstawiciel wszystkich rodaków w obec Stolicy świętej. W dłuższej z prymasem rozmowie, papież najczuliej o Polsce się wyrażał; mówił też wiele o bezowocnych zabiegach rosyjskich, ażeby wyjednać pojęcie religijno-patriotycznych pieśni, równie jak o księdzu Felińskim. Ks. Przyłuski większe w Rzymie oddaje usługi kościołowi polskiemu i sprawie polskiej, niż wszyscy rodacy, którzy tutaj w tym celu pracowali i pracują razem wzięci, a osobliwie zachowanie, jakie ma u papieża i przyjaźń, jaką go Pius IX zaszczyca, wyrobiły mu tutaj jedyne, rzec można, stanowisko.“

AMERYKA.

Nowy Jork, 4 czerwca. Dnia 30 maja zaszła dwudniowa bitwa pod Richmond. Z początku skonfederowani zwycięsko nacierali, ale później odparto ich wszędzie, ze stratą 1200 poległych. Unioniści stracili 3000 poległych i rannych. Unioniści posunęli się aż na 5 mil od Richmond.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 czerwca. Strzelania do tarczy tutejszego bractwa strzeleckiego zakończyły się onegdaj. Wczoraj miano króla kurkowego, którym został w tym roku obywatel poznański p. Kadelbach, wprowadzić uroczystość do miasta, z powodu jednakże niepogody odłożono obchód ten do dziś wieczora.

— Kowalskie, wieś leżąca w powiecie średzkim, będąca własnością p. Urbanowskiego, jak donoszą z Pobiedzisk nabył kapitalista Hoffmann za sumę przenożącą 80,000 tal.

— Do Pos. Zeitungu piszą pod dniem 13 czerwca z Bydgoszczy: Lubo we wszystkich szkołach ludowych nauczają, że w czasie burzy trzeba w budynkach zapobiegać przewiewowi powietrza, ponieważ przez blyskawicę bardzo łatwo przyciągana bywa, czynią jednak bardzo często inaczej. O dowodzie tego dowiadujemy się ze wsi Czorkowa, o dwie mile stąd nad Wisłą leżącej. W domu tamtejszego gospodarza siedział w drugi dzień świąt trzech młodzieńców, synów gospodarza przy stole grając w karty. Z powodu wielkiego upału wszystkie okna stały otworem, na dworze blyskawica się grzmiała straszliwie. Nagle puściła się blyskawica po jednej ścianie urywając jej kawał. Jeden z młodzieńców zamknął wtedy jedno okno; ale w tej samej chwili zabłysło znowu, zagrzmięła a domostwo leżało w gruzach. Pod niemi znaleziono trzech braci. Widok ich był okropny, każdego głowa była roztrzaskana, oczy wybiegły z zrenic a całe ciało było czarne. W sieni w czasie grzmotu siedział parobek; lecz stracił zupełnie słuch. Nienaruszeni zostali rodzina, którzy się w przybudowaniu znajdowali. Blyskawica domu nie zapaliła, lecz zerwała całkowicie dach a nawet roztrzaskała kilka wielkich kamieni. Następnego dnia odwiedzało bardzo wielu ludzi z okolicy miejsce to nieszczęsnie.

Jarocin, 13 czerwca. Donoszą stąd do Pos. Ztg., że hr. Radoliński wydzierzał wszystkie swoje dobra hr. Potockiemu. Miał to uczynić dla tego, aby wieściom obiegającym o jego zamiarze sprzedania tychże dóbr, kłam zadać.

Środa, 12 czerwca. Nauczyciele elementarni powiatu średzkiego zgromadzili się do Kostrzyna na dzień oznaczony w liczbie przeszło czterdziestu. Po ukończeniu formalności przystąpiono do ułożenia petycji. Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie owe wiadome trzy punkta i postanowiło petycję przesłać na ręce hr. Działyńskiego, posła średzkiego z nadmienieniem, iż jeżeliby szanowny nasz poseł uważał obecny czas za niestosowny i niepomyślny do przedłożenia petycji, aby takowe zachował u siebie do przyszłego zebrań się izb. Także uchwalono, aby p. Harkortowi, który na posiedzeniach przeszłego sejmiku sprawę stanu nauczycielskiego mocno popierał i w obronie jej występował, przesłać pismo dziękczynne i zarazem odpis petycji z prośbą, aby ją silnie poprzeć raczył.

Załowac nam przychodzi że z blisko 80 nauczycieli powiatu naszego stawiło się tylko mało co nad połowę do Kostrzyna. Wprawdzie wielu z nich upoważniło tamże zgromadzonych do podpisania petycji w ich imieniu; ale przecież zdaje nam się że w tak ważnej sprawie nie zgola, wyjąwszy chorobę, nikogo w domu powstrzymać nie było powinno. Próżne tedy na los nasz narzekania i skargi, daremne są wyczekiwania nasze obecnej pomocy i wstawienia się ku ulżeniu niedoli naszej, kiedy my sami zakładamy ręce, nie pukamy, nie prosimy, choć nam to czynić wolno. Natomiast pocieszamy się tem, że koledzy w powiatach szamotulskim i krotoszyńskim w tym samym celu zgromadzili się mają. Pozwalamy sobie szanownym kolegom zwrócić uwagę na to, aby petycję przesłali do sejmiku na ręce deputowanego powiatu swego z wyraźnym nadmienieniem zachowania takowych do przyszłego zebrań się izb, gdyż do tego czasu obecny niestosowny i niekorzystny okazać się miał. Spodziewać się należy, iż wszystkie powiaty W. K. Poznańskiego tak samo uczynią.

Kolega p. H. z P. oświadczył w tymże dniu zgromadzonym, że odebrałszy wezwanie stawienia się do Kostrzyna, udał się poprzednio do Poznania, aby w tej sprawie zasięgnąć wiadomości od kolegów w stolicy W. K. Poznańskiego, i zarazem uprzedził ich, przynajmniej niektórych z nich, o zamiarze nauczycieli powiatu średzkiego. Ci oświadczyli koledze H., że uważają za niestosowne, abyśmy petycję naszą na sejm obecny przesłali, gdyż izby tylko kilka tygodni zsiadać będą i przedewszystkiem nagłe sprawy załatwione być mają, i że oni, nauczyciele, nie tylko nad swem własnym, ale i nad dobrem współkolegów Księstwa czuwają. Skoro nadejdzie pora stosowna, natenczas zawezwają

wszystkie powiaty do spisania petycji celem przesłania takowej sejmowi. Wdzięczni jesteśmy pp. kolegom z Poznania za troskliwe czuwanie nad dobrem naszym. Lecz życzymy sobie aby pp. koledzy w stolicy więcej oznak życia okazywali. Miasto Poznań zapewne więcej liczy nauczycieli, aniżeli którykolwiek powiat. Czemuż nie utworzą z pomiędzy siebie w samym sercu Księstwa stałego centralnego komitetu (a nawet od przeszłego roku już takowy tamże istnieje) któryby dawał impuls wszystkim powiatom, w sprawach ważnych, dotyczących się stanu naszego, jak to np. w bieżącej sprawie petycyjnej, byśmy prośby nasze reprezentantom kraju zbiorowo przesłać mogli? Dotego pp. kolegów z miasta Poznania spowodować już było powinno wystąpienie powiatu bukowskiego, później średzkiego, a przeto zapobiegłoby się niejednej niedogodności. W razie gdy powiaty przesyłały swe petycje sejmowi, a ten dla braku czasu złożył je do akt; natenczas trzeba się po raz drugi zgromadzać i trudzić, aby je ponowić, a przecież wiemy z doświadczenia, jak trudno przychodzi nam zebrać się choćby tylko na zgromadzenie dekanalne, a cóż dopiero na powiatowe. Za pośrednictwem komitetu centralnego nie jednę kwestyę poruszyć można, a nawet może i załatwić się dała. Każdy, kto tylko ma no nauczyciela nosi, a z duchem czasu chce postępować, czuje potrzebę niezbędnej założenia pedagogicznego czasopisma, któreby obejmowało wstępne artykuły z dziedziny pedagogiki, lub też literatury; w któreby poruszać można kwestye najżywniejsze dotyczące się wychowania, szkół i nauczycieli; dalej przystaczołyby dzieła wchodzące w zakres pedagogiki i dydaktyki i zarazem podawołyby krytykę tychże; za pośrednictwem pisma takiego moglibyśmy się łatwo porozumiewać w rzeczach dotyczących się szkolnictwa itd. Komitetowi centralnemu łatwiej być może było, jak nam na prowincji, wyszukać szlachetną duszę przychylną sprawie oświaty i postępu, szkole i nauczycielom, która by wzięła w swój nakład powyższe czasopismo pod tytułem Tygodnik Pedagogiczny i redaktora obmyślił. Nie sądzicie panowie, aby koledzy na prowincji tylko na was cały ten ciężar włożyć chcieli, a sami się od niego uchylali. Przyjdźmy nam w pomoc według sił i możliwości. Sprawę tę poruszano w r. z. po kilkakroć w Nadwiślaninie, lecz bezskutecznie. Choćby słowa powyższe ten sam los spotkać miały to przynajmniej okazujemy, że tej sprawy nie zasympiamy. A im częściej i ogólniej kwestyę tę poruszac będziemy, tem prędzej, spodziewać się należy, osiągniemy cel pożądanym. Aby zapewnić istnienie powyższemu pismu, potrzeba iżby każdy nauczyciel bez wyjątku zobowiązał się, lub go zobowiązano, do trzymania egzemplarza jednego na swą własność. Pomawiamy pp. kolegów z miasta Poznania, a raczej komitet centralny, o brak objawu życia, i zdaje nam się żeśmy się w tym względzie z prawdą nie pomogli. W roku zeszłym bowiem jakoś około tego czasu z pp. kolegów w stolicy Księstwa zawiązał się centralny komitet, i wydał odezwę do nauczycieli na prowincji celem zbierania podpisów z z. daniam jak najspieszniejszego przesłania mu takowych, czemu też powiaty zadość uczyniły. Komitet centralny przyjął na siebie wystosowanie w imieniu nas wszystkich prośby do wyższych władz rządowych o polepszenie bytu nieszczęśliwym wdowom i sierotom po nauczycielach. Rok się już kończy, a komitet centralny dotąd ani słówka nie wspomniał w pismach publicznych o przebiegu i skutku sprawy podjętej. Na czasie zbywać nie mogło, a czasopisma miejsca, spodziewać się należy, nie odmówiły, aby ku zaspokojeniu ciekawości interesów choć kilka słów o tem do publicznej wiadomości podać nie było można.

Dnia 3 czerwca młodzież szkoły katolickiej odbyła wspólną przechadzkę pod przewodnictwem miejscowego wikaryusza ks. Sz. i nauczycieli do gajku opodal żwirówki średzko-kostrzyńskiej położonego, na 3/4 mili od Środy odległego. Piękna pogoda sprzyjała tej wesołej i niewinnej zabawie. Szczęśliwością i hojnością okolicznych domini i innych osób za staraniem szanownego ks. Sz. winna młodzież wesołe spędzenie dnia tego, za co ona wszystkim tym osobom składa serdeczne podziękia.

Przed kilku dniami w mieście naszym ukąsił pies wściekły człowieka z klasy robotczej. Panowie doktorzy miejscowi go leczą, wypadek dotąd niewiadomy.

W nocy z 10 na 11 spadł rzęsyty i dość gwałtowny deszcz przy wielkiej blyskawicy i ogromnym grzmocie na niwy nasze i zwilżył spragnioną ziemię. Szkoda nie wynikała żadna.

Wiadomości literackie.

— W tych dniach opuścił w Warszawie prasę, wydany nakładem G. Gebetnera i R. Wolffa, nowy utwór dramatyczny p. Jana Chęcińskiego, autora Szlachectwa duszy, pod napisem „Przed obiadem i po obiedzie“, przysłowie w jednym akcie z epigrafem: „Syty głodnemu nie wierzy.“

— W tych dniach opuścił prasę pierwszy tom (8ka mniejsza str. 148), powieści oryginalnej p. n. Uprowadzenie, przez Bożenę. Autorka obywatelka ziemska kryjąca się pod pseudonimem, znana jest z kilku prac literackich: Jej to pióra jest także komedya „Zapóźno“, przedstawiona w r. 1859 w Warszawie przez amatorów, na korzyść zakładu sierót pp. Felicjanek. Dziś mimo słabości jaką ją dotyka, pracuje dalej w zawziętej piśmienniczym.

— Tych dni wyszła z kolei książeczka ludowa staraniem Biblioteki Warszawskiej wydana. Jestto opis historyczny Czatochowych od pięciuset lat przez pobożnych zwiedzaną, stylem jasnym a prostym nakreślony. Zakończona dziełko 5 pieśni do Matki Boskiej. Książeczka ta w Scc, str. 28 obejmująca poprzedzona ładnym drzeworytem, wystawiającym ks. Augusta Kordeckiego, kosztuje gr. 6.

— Czytamy w Lumirze: „Królewskie czeskie towarz. naukowe wydało własnym nakładem dzieło p. Ribniczka o starych pieczęciach i innych znakach duchowństwa czeskiego. Toż towarzystwo wydało niedawno pracę nadzwyczaj ważną dla dziejów Czech z XIV i XV stulecia, pod tytułem Concilia Pragensia 1353—1413, przez prof. Konstant. Höflera. W przedmowie p. Höfler zrobił wyciąg nieznanych dotąd przepisów dyscyplinarnych dla księży czeskich, wydanych, jak można domniemywać się, w XII wieku przez biskupa prażskiego Jaromira. P. Höfler daje krytyczny na te przepisy pogląd.“

— U Lubisza w Pradze wyszło dziełko pod tytułem Majowy sen, przez p. Wacława A. Crhę. Są to piękne poezye miłośne, nadsładowane z pieśni rękopismu królowońskiego; dalej idzie krótki rozbiór pomienionego rękopismu i pieśni okolicznościowych, oraz przegląd literatury czeskiej; w końcu znajdujemy życiorys Honoraty z Wiszniowskich Zapowej, z jej portretem. Forma zewnętrzna tej książeczki na największe zasługuje uznanie.

— Wacław Szubert, pastor ewangelicki w Krabszycach pod Rziemem, ogłosił drukiem zeszyt Iszy traktatu obszernego pod tytułem: „Apologie d'ruhe stavu kralovstvi czechsko.“ napisanego w 1618 r. na usprawiedliwienie Czechów przed Europą. Traktat ten był ogłoszony drukiem w pomienionym roku staraniem stanów czeskich, w dwóch językach, czeskim i niemieckim.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dziś o 4 z rana zasnęła w Bogu **Maryja z Skala wskich Hilewska**, o czém donosi w smutku pogrążony mąż.
Klecko, dnia 13 czerwca 1862. (1925)

Z polecenia Prześwietnego Konsystorza Arcybiskupiego będę sprzedawał plus licitando borek plebański w **Błociszewie pod Śremem**, obejmujący 9 móg drzewa budowlanego, dnia **30 czerwca r. b** z rana w pomieszkaniu Probszcza. O warunkach licytacji można się dowiedzieć, albo u Wgo JX Ostrowicza Probsz-

cza w Błociszewie, albo u niżej podpisanego w Wyskoci.

Wyskoc, dnia 12 czerwca 1862.

X. Jankowski.

[1927] Dziekan Kościański.

Sprzedaz przedmiotów ekonomicznych.

Z przyczyny zaniechania aredy sprzedam w **Lucyanowie** pod **Wronkami** z polecenia właściciela tamże się znajdujący żywy i niezwywy inwentarz, składający się z około 800 owiec różnego wieku, kilkunastu sztuk bydła rogatego, 16 koni, 10 źrebiąt, machin, wozów, pługów nowszego gatunku, bron itd. dnia 23 i 24

czerwca r. b. od 9 godziny rano publicznie wiecej dajacemu z zapłatą zaraz w gotówce.

Komisarz aukcyjny Froelich z Sierakowa.

[1928]

Obwieszczenie.

[1749]

Folwark **Gozdawo**, do Gustwa Giżyckiego należący, oszacowany sądownie na 32,730 tal. 10 sgr. wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 26 września 1862

przed południem o godzinie 11 w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej, z księgi hipotecznej się nie wykazującej, zaspokojenia z sumy kupna szukają, niechaj się z pretensyą swoją w sądzie podpisanym zgłoszą.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, rodzeństwo Bussmana, Wilhelmina Marya Emilia, Ema Marya Augusta i Wilhelmina Ema Augusta, rentier Wilhelm Giżycki i partykularz Rudolf Bonstedt zapożyczają się najmniejszym publicznie.

Trzemeszno, dnia 4 marca 1862.

Król. Sąd powiatowy.

Wydział pierwszy.

[1886] **Wypowiedzenie**

wylosowanych do spłacenia gotowi-
znych 3/2% listów zastawnych W. Ks.
Poznańskiego.

Przy odbytem w dniu dzisiejszym losowa-
niu 3/2% listów zastaw. do funduszu umo-
rzenia potrzebnych wyciągnięte zostały nastę-
pujące nra:

A. na 1000 Tal.

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
9	5900	Budziszewo
6	4352	Borowo
1	3897	Bożejewo
3	5251	Chłudowo
5	117	Chobienice
66	6148	Chociszewice
13	83	Czerwonawice
31	6113	Chociszewice
15	6076	Czestram v. Golejewko
20	132	Chobienice
4	2962	Drzewce stare
4	1217	Drżczkowo
9	1134	Dzwonowo
13	2633	Działyn
10	3562	Dłoń v. Dłonie
1	183	Dębicz
2	1531	Domasław mały
13	6246	Gorzyczki
23	3886	Gorastowo
7	4115	Gołaszyn
8	5284	Jasienie
5	3764	Iwno
4	5191	Kadzewo
2	349	Kembłowo
3	2967	Kunowo
6	1265	Kurów i Gwiazdowo
6	2605	Kolaczkowo
5	137	Kobylniki
4	3532	Lubowo
12	389	Lęka wielka
21	398	dito
90	5791	Lubasz
4	2685	Lussowo
2	2518	Międzylisie
4	1988	Mikolajewice
6	1880	Młynów
4	1159	Mieleşyn
4	1031	Miedzianowo
12	338	Miłosław
83	4895	Nowe ogrody i Długie
4	6369	Nietranzowo
3	3468	Niedziady
21	5432	Owińska
27	5438	dito
63	4593	Osiek
9	1071	Przybysławice
26	1190	Pogrzybwo
4	3037	Psarskie
11	4245	Pawłowice
16	4250	dito
8	2349	Podlesie kościelne
12	5628	Rusocin
5	3777	Rostworowo
6	2490	Rusiborz
1	2583	Sokolniki wielkie
7	2502	Siekierki
4	5773	Srebrnegórki
10	3148	Sławno
10	6464	Szymanowo
13	6215	Siedlemin
16	6388	Szlachcin
1	4158	Skrzypno I. i II. i Wola duchowna
1	2557	Sadowie
5	4036	Śmielowo
14	1922	Turew v. Turwia
13	2798	Trzeław
9	2671	Tarnowo
12	5313	Trzuskotowo
5	3688	Wituchowo
16	3085	WojciechowiLowencice
5	3250	Wiatrowo
7	1579	Wróblewo
3	6434	Wieszkowoy. Wielkowo
7	279	Wrotkowo
49	4016	Wojnowice

B na 500 Tal.

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
14	453	Baborówko
21	1948	Białokosz
11	2362	Bielewo
19	5968	Brzezcie I. i II.
20	1447	Chwałkowo
22	3028	Chocicza
10	4682	Chyby
25	1108	Chwalibogowo
27	3185	Chornia
33	3191	dito
6	1040	Czachory
20	534	Chwałkowo
87	4912	Czerniejewo
32	160	Dąbrowa

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.	Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
17	6208	Dąbrowka	18	4330	Kłony
25	6216	dito	61	3686	Kotlin
25	1703	Drobnin	18	4213	Lipnica
63	3851	Dakowy mokre	23	2025	Lubrze
14	4570	Dzienczyno	66	3736	Laszczyn
9	1353	Domasław mały	23	1650	Małachowo
12	1356	dito	40	2647	Mielżyn
11	715	Fabianowo	75	3048	Murzynowo kościelne
17	5606	Gorzewo	41	5004	Nekla
23	5612	dito	26	5894	Nieszawa
14	3581	Grodzisko	126	4766	Nowe ogrody i Długie
5	1975	Gołub	109	4486	Osiek
28	764	Gutowy wielkie	47	699	Pudliszki
58	3807	Gorastowo	61	4293	Poniec
14	2386	Górka kocialkowa	27	3096	Popowo polskie
13	2372	Gwiazdowo	71	858	Pogrzybwo
16	2578	Jaworowo	37	4670	Przybysław
21	5201	Jasienie	18	1575	Rybowo
6	2987	Konarzewo	13	1211	Słupia wielka
14	5111	Kadzewo	42	5816	Siedlemin
26	931	Kruchowo	49	5823	dito
31	3213	Kuklinowo	13	5200	Suchorzewo
9	4492	Kowalewo	15	5418	Starkówiec
2	3354	Kamieniec	37	2945	Sławno
6	6175	Kaczkowo małe	16	4335	Stomczyce
34	727	Kromolice	19	5455	Srebrnegórki
9	6200	Konarskie	30	612	Urbanowo
18	4752	Lipno	121	3888	Wojnowice
6	4456	Lubówko	57	4961	Wroniawy
13	833	Lwówek	65	4969	dito
108	5695	Lubasz	48	1189	Wróblewo
38	3763	Łaszczyń	56	2879	WojciechowiLowencice
12	941	Mierzewo	40	3562	Wydzierzewice
38	6309	Mchy	81	362	Zakrzewo
26	4984	Mielno	40	947	Zakrzewo
20	5858	Młodziejewice	25	3373	Zydowo
14	2426	Obora			
91	4541	Osiek			
41	5321	Owińska			
49	5329	dito			
37	1025	Pogrzybwo			
49	1037	dito			
15	5008	Przylepki			
8	6364	Pakosław			
28	4005	Padniewo			
15	2264	Rusiborz			
15	552	Recz			
28	4866	Rogowo			
11	1302	Rudki			
49	5561	Sowina kościelna			
9	1713	Skoraszewice			
23	4958	Stawiany			
20	3531	Sławno			
22	3005	Sławno			
11	5992	Sworowo			
63	3658	Smogorzewo			
16	4437	Tunowo			
28	1669	Turew vel Turwia			
32	5223	Trzuskotowo			
19	676	Urbanowo			
43	2847	Ujazd i Lęka mała			
21	952	Wianiewo			
26	957	dito			
33	5071	Wroniawy			
24	1400	Wróblewo			
17	3598	Wituchowo			
9	5641	Wierzyce			
39	4006	Wapno			
14	2613	Węgrzy II			
25	2948	Xiąż			
21	254	Zalesie			

C. na 200 Tal.

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
13	5432	Arkuszewo
61	1892	Białcz i Skórczewo
33	5705	Brzezcie I. i II.
32	1197	Brodowo
30	639	Brody
30	520	Chwałkowo
132	4815	Czerniejewo
144	4827	dito
19	2351	Czerlin
21	2353	dito
30	2501	Czeszewo
30	5640	Czarnutki
24	4274	Dobczyn
19	807	Dzwonowo
80	3807	Dakowy mokre
52	2331	Działyn
35	3223	Gołuchowo
65	5256	Gryżyna
29	4031	Gołaszyn
14	4569	Gembice
13	4197	Grabonóg
71	3760	Gorastowo
76	3765	dito
83	3772	dito
12	3170	Gwiazdowo
40	2422	Góściejewo
24	3139	Jurkowo
13	1667	Jaroslawiec
19	1673	dito
68	3198	Kuklinowo
30	3863	Kochłowy

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
17	2833	Strzyżewko smykowe
51	2893	Trzeław
21	4967	Tworzyniecki
37	4773	Uszarzewo
57	1322	Wróblewo
63	1328	dito
64	1329	dito
32	1369	Wargowo
76	3289	WojciechowiLowencice
31	4704	Wiewierzyn
44	3991	Wydzierzewice
106	371	Zakrzewo

E na 40 Tal.

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
44	3561	Babin
49	1188	Brody
125	4945	Baranowo A. B.
55	2313	Białokosz
34	2851	Czerlino
55	1753	Chwałkowo
47	2245	Chojno II.
44	3833	Czeluścian
60	1089	Chwałkowo
23	1345	Czachory
111	645	Czerwonawice
57	1359	Dzeczczkowo
53	3820	Grabowo
13	4426	Gniewkowo
24	4517	Gembice
43	4192	Gołaszyn
45	3974	Iwno
44	3565	Jarzewo
21	3332	Jarogniewice
64	2987	Jaworowo
107	3608	Kuklinowo
111	3612	dito
37	4794	Kadzewo
22	4433	Karczewo
93	3995	Kotlin
105	4007	dito
78	1078	Lubasz
53	3794	Modliszewo
56	3797	dito
31	3728	Marcinkowo górne
44	1520	Marcinkowo dolne
54	1594	Morkowo
56	5204	Młodziejewice
46	3968	Myszkowo
54	1977	Niechlód
140	4467	Osiek
82	1131	Ocięż I. i II.
27	2472	Ostrowite
22	1062	Odraważ
156	418	Owieżki
28	3216	Poklatki
32	3220	dito
114	1332	Pogrzybwo
59	4580	Przybysław
63	4584	dito
37	5091	Pomarzany kościelne
43	5328	Rogaszycy
72	1995	Rabin
33	2097	Rybowo
41	1609	Rudki
214	238	Stołężyn
230	254	dito
240	264	dito
245	269	dito
36	2186	Śliwniki
41	4533	Sosnica
34	702	Sokolniki małe
47	4950	Swierczyna
51	4954	dito
75	3026	Trzeław
111	2012	Turew vel Turwia
44	4482	Uszarzewo
33	2339	Wyszki
25	3181	Wilkonice
55	3905	Wydzierzewice
146	777	Wilkowo niemieckie
101	3366	Xiąż
51	792	Zalesie
51	3322	Zdychowice
21	4410	Żelice

D. na 100 Tal.

Nr. list. zast. bież. amort.	D o b r a.	P o w i a t.
20	5514	Arkuszewo
60	491	Bzowo
40	88	Bojanice
42	4793	Brzostownia
40	5747	Brzezcie I. i II.
19	2708	Czekanów
39	4538	Chotowo
24	3636	Chartowo
37	5699	Czarnutki
28	2879	Charbowo
171	5021	Czerniejewo
180	5030	dito
189	5039	dito
192	5042	dito
37	565	Chwałkowo
188	5775	Chociszewice
74	5940	Dąbrowka
54	3008	Grzybwo Chrzanowice
65	3019	dito
13	2176	Gorzuchowo I. II.
20	48	Grzymysławice
23	51	dito
28	56	dito
40	1852	Godurowo
49	1861	dito
31	5111	Gądky
113	4194	Gorastowo
89	5934	Gutowy I. II.
46	2601	Górka kocialkowa
50	1080	Grąblewo
38	854	Gącz
40	856	dito
43	2841	Jaworowo
48	2846	dito
49	2034	Krośna
72	692	Kromolice
40	4277	Kochłowy
44	4281	dito
18	1624	Koronowo
19	1625	dito
15	1897	Kempa
68	4142	Karsy
69	4105	Kotlin
18	2184	Lechlin
32	2298	Lubrze
19	1919	Łąg
44	3843	Modliszewo
16	532	Odraważ
20	2200	Ostrowite
122	4749	Osiek
27	3171	Popówko
20	179	Pijanowice
67	733	Pudliszki
71	737	dito
13	1934	Parczewo
28	800	Przybysławice
58	4991	Rogowo
50	1657	Rabin
37	2634	Runowo
48	5434	Rusocin
25	1770	Rybowo
80	4064	Smogorzewo
22	2312	Staw
53	6020	Szymanowo
37	4845	Sosnica
26	3827	Sokolniki

F. na 20 Tal.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego nr. 137.

Wtorek dnia 17 Czerwca 1862.

Nr. list zast. amort.	D o b r a.	Powiat.	Nr. list zast. amort.	D o b r a.	Powiat.	Termin wylosowania.	Nr. list zast. amort.	D o b r a.	Powiat.	Termin wylosowania.	Nr. list zast. amort.	D o b r a.	Powiat.	Termin wylosowania.
23 3406	Jankowo	Gniezno	1 3778	Olszowa A.	Ostrzeszów	dito	80 4946	Dąbrówka	Oborniki	BN.61	217 241	Stoleżyn	Wągrowiec	BN.61
73 100	Kotowiecko	Pleszew	4 2278	Piechanin	Kościan	dito	28 5108	Gądky	Śrem	SJ. 55	225 249	dito	dito	dito
45 2884	Krzeslice	Środa	5 5621	Rusocin	Śrem	SJ. 59	44 5707	Głębokie	Środa	BN.60	235 259	dito	dito	dito
53 4321	Kiacyzn	Szamotuły	4 4411	Swidnica II	Wschowa	BN.60	95 1309	Gutowy wielkie	Września	BN.59	175 2256	Stwólno	Krobia	dito
55 3360	Kokorzyn	Kościan	6 6341	Strzydzewo	Pleszew	SJ. 61	95 2769	Gósciejewo	Krotoszyn	SJ. 61	27 804	Szymankowo	Oborniki	BN.59
26 2637	Koszuty	Środa	2 3371	Wroneczyn	Środa	BN.61	44 2599	Górka kocialk.	Środa	dito	120 2021	Turew vel Turwia	Kościan	SJ. 60
27 2638	dito	dito	3 5094	Wysoczka	Buk	dito	8 1336	Jankowo	Pleszew	BN.61	126 3267	Ujazd i Łęka m.	dito	BN.61
31 4115	Kamieniec	Kościan	B. na 500 Tal.				24 5817	Jarzębkowo	Gniezno	SJ. 61	51 1177	Urbanowo	Buk	dito
106 3205	Kotlin	Pleszew	14 4167	Bieganin	Pleszew	BN.58	20 4885	Kanowo	Śrem	SJ. 60	61 3382	Wysocko wielkie	Odalanów	dito
116 3215	dito	dito	14 2365	Bielewo	Kościan	BN.61	23 673	Kowalewo	Pleszew	BN.60	189 4114	Wojnowice	Buk	dito
45 3342	Lipowiec	Krotoszyn	21 1417	Brodowo	Środa	dito	16 2182	Lechlin	Wągrowiec	BN.61	82 1709	Wróblewo	Szamotuły	dito
35 1931	Lubonia	Wschowa	28 5812	Budziszewo	Oborniki	SJ. 61	16 778	Lubinia wielka	Pleszew	dito	42 1746	Wargowo	Oborniki	dito
38 1934	dito	dito	26 5983	Czestram vel Go-			90 4162	Łaszczyn	Krobia	dito	150 781	Wilkowo niem.	Wschowa	BN.61
77 4389	Lubrze	Środa		lejewko	Krobia	BN.61	94 4166	dito	dito	SJ. 59	72 4171	Wapno	Wągrowiec	SJ. 61
43 3645	Mystki	Gniezno	14 965	Czewujewo	Mogilno	BN.56	15 1807	Łosiniec	Wągrowiec	BN.58	46 1110	Węgorzewo	Gniezno	dito
57 1480	Małachowo	Śrem	101 6022	Chocieszewice	Krobia	BN.59	36 3856	Łubowo	Gniezno	SJ. 61	59 3909	Wydzierzewice	Środa	BN.61
60 4366	Młodziejewice	Września	27 155	Dąbrowa	Babimost	BN.61	21 758	Lwówek	Buk	dito	22 3598	Wyków	Krotoszyn	SJ. 59
53 4594	Magnuszewice	Pleszew	17 3458	Dłoń vel Dłonie	Krobia	SJ. 57	18 4693	Łubowo	Gniezno	dito	131 906	Zakrzewo	Krobia	BN.61
52 854	Marcinkowo dolne	Mogilno	26 1057	Dręczkowo	Wschowa	SJ. 61	41 15	Modliszewko	dito	BN.61	209 2380	Żerkowo	Września	dito
53 3183	Myszkowo	Szamotuły	13 983	Dzwonowo	Wągrowiec	BN.61	31 3073	Mnichy	Międzychód	dito	10 817	Żerniki	Oborniki	BN.57
55 3186	dito	dito	4 912	Gałazki I. wielkie	Pleszew	SJ. 59	92 5296	Owińska	Poznań	dito	F. na 20 Tal.			
129 2724	Murzynowo kościelne	Środa	28 878	Jaraczewo	Śrem	SJ. 58	119 4504	Pawłowice	Wschowa	BN.61	48 1887	Bąblin	Oborniki	BN.59
133 2728	dito	dito	12 4629	Krzywosądowno	Pleszew	BN.61	25 1115	Paryż	Wągrowiec	dito	52 2043	Bielewo	Kościan	BN.61
64 939	Morkowo	Wschowa	15 4632	dito	dito	BN.59	80 882	Pogrzybowo	Odalanów	SJ. 60	35 2853	Chartowo	Poznań	dito
64 3017	Modliszewo	Gniezno	9 1381	Kuczkowo i	dito		37 3927	Przeclaw	Oborniki	SJ. 61	245 4444	Chocieszewice	Krobia	SJ. 60
90 3832	Nieczajna	Oborniki	26 5824	Lewkowo i Karaski	Odalanów	BN.59	48 99	Siemianice	Babimost	BN.61	110 2820	Chorynia	Kościan	BN.59
43 809	Oporowo	Szamotuły	11 2662	Mączniki i Pod-	dito		60 111	dito	Ostrzeszów	SJ. 60	57 739	Chwalibogowo	Września	BN.61
48 2096	Obora	Gniezno	34 5397	koce	dito	BN.61	47 3949	Skierszewo	Gniezno	BN.59	72 1089	Chwałkowo	Krobia	dito
22 1298	Oborzyska	Kościan	47 3949	Slaskowo	Krobia	BN.60	25 2589	Sokolniki wielkie	Szamotuły	dito	96 3998	Czacz	Kościan	dito
30 455	Odraważ	Gniezno	20 4978	Mielno	Gniezno	SJ. 60	28 915	Szelejewo	Krotoszyn	BN.59	93 3995	dito	dito	SJ. 61
149 3685	Osiek	Kościan	20 1291	Morkowo	Wschowa	dito	28 915	Szelejewo	Krotoszyn	BN.59	51 4611	Czerminek	Pleszew	dito
30 541	Posadowo	Buk	42 6313	Mchy	Śrem	SJ. 61	40 5356	Swierczyna	Wschowa	BN.61	40 641	Czerniejewo	Mogilno	BN.61
44 3403	Popowo Tomkowe	Gniezno	21 101	Nowe ogrody	Wschowa	SJ. 60	75 5237	Tuzskotowo	Poznań	SJ. 61	98 240	Dąbrowa	Babimost	SJ. 60
68 3797	Przybysław	Września	96 4835	Nowe ogrody i	dito	BN.61	15 535	Ustaszewo	Wągrowiec	dito	102 244	dito	dito	dito
26 3199	Rostworowo	Poznań	42 5322	Długie	Poznań	BN.59	88 5369	Wierzonka	Poznań	SJ. 54	80 1269	Drzewce i Czarków	Krobia	dito
52 4475	Rogaszyce	Ostrzeszów	56 4188	Pawłowice	Wschowa	BN.61	18 5511	Wierzyce	Gniezno	BN.58	32 167	Długie	Wschowa	SJ. 61
71 1943	Rusiborz	Środa	21 3515	Przeclaw	Oborniki	BN.57	14 3079	Wilkonice	Krobia	SJ. 55	53 3714	Dzierzyczyno	Krobia	dito
47 1382	Skoraszewice	Krobia	10 4549	Raszewy	Września	BN.61	71 3284	Wojciechowo i	dito	39 1003	Dzierzanowo	Krotoszyn	BN.61	
31 1071	Stupa wielka	Środa	10 3689	Rostworowo	Poznań	BN.59	60 1325	Wróblewo	Śrem	BN.61	29 3515	Galewo	dito	SJ. 61
23 4362	Skape	Września	38 5229	Trzuskotowo	dito	BN.61	65 1330	dito	Szamotuły	dito	38 3637	Glinno	Wągrowiec	dito
94 3176	Smogorzewo	Krobia	57 3898	Wojnowice	Buk	dito	69 1334	dito	dito	40 3639	dito	dito	dito	BN.61
135 164	Siemianice	Ostrzeszów	73 3914	dito	dito	dito	49 3996	Wydzierzewice	Środa	dito	54 4340	Głębokie	Środa	BN.58
155 1343	Turew vel Turwia	Kościan	27 1165	Zakrzewo	Pleszew	SJ. 61	18 3604	Wyków	Krotoszyn	SJ. 60	29 3536	Golenczewo	Poznań	BN.61
153 2525	Ujazd i Łęka mała	dito	20 5506	Zielądkowo	Oborniki	BN.61	95 360	Zakrzewo	Krobia	SJ. 61	30 3537	dito	dito	BN.59
117 2616	Xiaż	Śrem	C. na 200 Tal.				146 2084	Zerkowo	Września	BN.61	57 4223	Gorzewo	Oborniki	SJ. 61
72 3131	Wydzierzewice	Środa	52 1883	Białcz i Skóra-	Kościan	BN.61	39 167	Ziemińce	Kościan	BN.60	50 915	Golanice	Wschowa	BN.61
97 1041	Wróblewo	Szamotuły	13 2606	Bieganowo i Bor-	Września	BN.60	17 5051	Zółcz	Gniezno	SJ. 61	72 838	Grąblewo	Buk	SJ. 60
98 1042	dito	dito	25 2219	kowo	Września	BN.60	E. na 40 Tal.			58 2051	Gwiadzowo	Gniezno	BN.61	
33 1522	Wszemborz	Września	14 1266	Brodnica	Śrem	BN.61	33 4377	Baborowo	Oborniki	BN.61	56 4026	Jasienie	Środa	SJ. 61
93 717	Wonieść vel Wojniec	Kościan	66 5759	Chocieszewice	Wągrowiec	BN.59	50 2308	Białokosz	Międzychód	dito	25 4517	Kaczkowo małe	Kościan	BN.60
96 3464	Wilkowo i Siekówko	dito	43 5718	Czestram vel Go-	Krobia	BN.61	77 4335	Borowo	Kościan	BN.56	60 3949	Kaźmierz	Szamotuły	SJ. 56
29 596	Wolenice	Krotoszyn	26 436	lejewko	dito	BN.60	27 713	Brzostownia	Śrem	SJ. 59	30 1274	Koronowo	Wschowa	BN.61
85 3630	Wiśniewo	Wągrowiec	26 436	Cykowo	Kościan	SJ. 61	95 3438	Chocicza	Pleszew	BN.61	31 1275	dito	dito	SJ. 60
<p>Wypowiadając więc takowe posiadaczom tychże według Najwyższego rozkazu gabinetowego z dnia 10 Listopada 1847 zbiór praw na rok 1848 pag. 22. Nr. 2922 wzywamy ich, aby pomienione listy zastawne w stanie do kursu usposobionym z należaciami do nich kuponami od Bożego Narodzenia 1862 event. Talonami lub Rekognicyą na takowe już w nadchodzącym na Św. Jan 1862 terminie wypłaty przewidy, mianowicie w czasie od 21. Lipca do 4 Sierpnia 1862 z rana od godziny 9 do 12tej pod uniknieniem wydać się mającego na ich koszt wywołania publicznego do kassy naszej złożyli i natomiasz udzielić się mające na to rekognicye odebrali, które od dnia 2 do 16 Stycznia 1863. z rana od godziny 9. do 12. w gotowiznie zrealizowane zostaną.</p> <p>Kto rekognicye lub gotowiznę za nie pocztą przesłane mieć sobie życzy, takowe odebrać może 8 dni po upływie ustanowionych powyżej terminów, skoro o to 14 dni pierw w liście frankowanym uczyni wniosek i załączy rekognicyą lub też list zastawny.</p> <p>Przytém zwracamy uwagę na to, że listy zastawne do kursu nieusposobione zamiejscowym interesantom na ich koszt zwrócone zostaną, celem usposobienia ich do obiegu publicznego, tudzież na to, że kassa nasza nie zajmuje się wymianą talonów na nowe arkusze kuponowe i takowych interesenci nie powinni nadsyłać z listami zastawnymi i rekognicyami, ale raczej mają się z nimi w celu odebrania nowych kuponów zgłaszać bezpośrednio do Kassy Prowincjonalnej Ziemstwa w miejscu.</p> <p>W końcu przypominamy się także posiadaczom już dawniej wylosowanych a dotąd jeszcze niezłożonych poniżej oznaczonych 3 1/2% listów zastawnych:</p>														
D. na 100 Tal.														
18 5512	Arkuszewo	Gniezno	18 5512	Arkuszewo	Gniezno	SJ. 58	147 4474	Osiek	Kościan	dito	113 142	Siemianice	Ostrzeszów	dito
19 2983	Bieganowo i Bor-	Września	65 2664	Rusiborz	Środa	BN.61	65 2664	Rusiborz	Środa	BN.59	24 4363	Skape	Września	BN.61
67 4579	Borowo	Kościan	23 1316	Ruszków	Wągrowiec	BN.61	66 5336	Siedlemin	Pleszew	BN.60	73 3909	Stawiany	Wągrowiec	SJ. 59
25 764	Chełkowo i Kar-	dito	67 5337	dito	dito		67 5337	dito	dito	23 4565	Strzydzewo	Pleszew	dito	
135 631	Chrzan	Września	68 3879	Slaskowo	Krobia	BN.61	68 3879	Slaskowo	Krobia	SJ. 61	98 2295	Trzebaw	Poznań	dito
183 5770	Chocieszewice	Krobia	14 3980	Sanniki	Środa	dito	29 33	Słowikowo i Gal-	Środa	dito	45 3624	Tunowo	Wągrowiec	dito
22 3634	Chartowo	Poznań	41 1119	Smogorzewo	Mogilno	dito	48 3698	Usarzewo	Pleszew	BN.60	73 3909	Stawiany	dito	SJ. 61
15 1034	Ciechel	Pleszew	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	135 159	Stoleżyn	Wągrowiec	SJ. 58	32 1866	Wierzenica	Poznań	BN.61
81 150	Czerwonawies	Kościan	18 132	Długie	Wschowa	BN.61	189 213	dito	dito	BN.61	121 4143	Wierzonka	dito	BN.60
18 132	Długie	Wschowa	49 925	Dręczkowo	dito	dito	193 217	dito	dito	dito	30 1529	Winnagóra	Środa	SJ. 60
1 3256	Czerekwica	Wągrowiec	67 4579	Borowo	Kościan	SJ. 61	25 764	Chełkowo i Kar-	dito					
13 1627	Chwałkowo	Krobia	135 631	Chrzan	Września	BN.61	183 5770	Chocieszewice	Krobia	dito				
4 20	Dąbrowa	Wągrowiec	22 3634	Chartowo	Poznań	SJ. 61	15 1034	Ciechel	Pleszew	dito				
4 3359	Goluchowo	Pleszew	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	18 132	Długie	Wschowa	BN.61				
1 2414	Goniczki	Września	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	18 132	Długie	Wschowa	BN.61				
10 3792	Kotlin	Pleszew	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	18 132	Długie	Wschowa	BN.61				
10 1017	Łagiewniki	Krotoszyn	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	18 132	Długie	Wschowa	BN.61				
3 231	Nowe ogrody	Wschowa	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	18 132	Długie	Wschowa	BN.61				
9 6230	Osiek	Krobia	81 150	Czerwonawies	Kościan	SJ. 59	18 132	Długie	Wschowa	BN.61				

